Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

Rok IV | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10—12 | Sobota, dnia 18 grudnia 1948 r. | Konto PKO „Zryw“ nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego
Bydgoszcz konto nr 8086 | Nr 346

NA NOWEJ DRODZE ROZWOJU POLSKI LUDOWEJ

Podstawy ideologiczne i zadania PZPR

Referat Bolesława Bieruta na Kongresie Zjednoczeniowym

WARSZAWA (PR). W obszernym referacie, wygłoszonym w pierwszym dniu Kongresu Zjednoczeniowego, Bolesław Bierut, wskazując, że zjednoczenie polskiej klasy robotniczej jest zamknięciem pewnego etapu historycznego w dziejach polskiego ruchu robotniczego i odbiciem głębokich praw, którym podlega rozwój społeczny, przeprowadził krytyczną analizę drogi historycznej, po jakiej przeszła polska klasa robotnicza na przestrzeni 70 lat.

Mówca wskazał na zasługi i błędy ideologiczne, od jakich nie ustrzegły się partie robotnicze przed wojną, zarówno SDKPiL, jak i KPP, oraz na próby rozbicia ruchu robotniczego przez nurt nacjonalistyczny, reprezentowany przez prawicowe kierownictwo przedwojennej PPS.

Następnie mówca omawia okres tworzenia i walki Polskiej Partii Robotniczej w okresie okupacji. Zdruzgotanie hitleryzmu przez Armię Czerwoną dało wolność narodowi polskiemu. Zwyciężyła linia PPR, oparta na sojuszu rewolucji rosyjskiej i rewolucji polskiej. PPR kierując się marksistowsko-leninowską ideologią, potrafiła właściwie wytyczyć zadania, zmobilizować siły dla ich realizacji, usuwać przeszkody i łamać opór wroga klasowego. Historyczną zasługą PPR jest to, że oceniając prawidłowo sytuację międzynarodową w czasie wojny, potrafiła powiązać zagadnienie wyzwolenia narodowego Polski ze zwycięstwem państwa socjalistycznego.

Zagadnienie demokracji ludowej

Mówca stawia dalej pytanie, czy można ujmować zagadnienie demokracji ludowej jako trwałą, statyczną mieszaninę zgodnie współżyjących elementów socjalistycznych i kapitalistycznych i odpowiada, że **o jakimkolwiek „zamrożeniu“ obecnego układu gospodarczego, w sensie nienaruszalności równoległych pozycji różnych sektorów, nie może być mowy, choćby ze względu na to, że życie gospodarcze nie stoi w miejscu, ale rozwija się szybciej niż kiedykolwiek.** W państwie demokracji ludowej istnieją jeszcze warstwy żyjące z wyzysku cudzej pracy, tzn. kapitaliści. Są to różni przedsiębiorcy, więksi kupcy, właściciele wytwórni, zatrudniający pewną liczbę robotników, bogacze wiejscy, spekulanci oraz wszelkiego typu nicponie i nieroby. Pewnej liczbie przedstawicieli tych warstw nie odpowiadają stosunki obecne. Oczywiście partia musi prowadzić z nimi energiczną walkę. Toteż zaostrzenie się walki klasowej w państwie demokracji ludowej jest nieuniknione i teorie o wygasaniu tej walki są błędne i szkodliwe.

Partia musi umieć odróżnić pożyteczną dla ogółu działalność drobnych rzemieślników i indywidualnych właścicieli zakładów usługowych — nie żyjących z wyzysku lecz z pracy — od tych, którzy żerują tylko na trudnościach życia gospodarczego. Pierwszym państwo powinno przychodzić z pomocą, działalność drugich ograniczać lub usuwać.

Jednym z głównych zadań państwa demokratyczno-ludowego jest pomoc wielomilionowym warstwom mało- i średniorolnych chłopów — sojuszników klasy robotniczej. Sojusz robotników i chłopów musi być umacniany, jako podstawa władzy ludowej.

Demokracja ludowa nie jest formą syntezy, lecz formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej.

U podstaw naszej demokracji ludowej leży ofiarna, bohaterska pomoc Zw. Radzieckiego. U podstaw naszej odmienności od drogi radzieckiej leży wszechstronna pomoc i oparcie się o doświadczenia i osiągnięcia zwycięskiej dyktatury proletariatu. Dzięki temu możemy w ramach demokracji ludowej odmiennie realizować funkcje dyktatury proletariatu.

Dowodem siły i dojrzałości politycznej polskiego ruchu robotniczego jest to, że potrafił on pokonać nurt reformistyczny i nacjonalistyczny, nie dał się uwieść kuszeniu „złotego środka“, twardo stanął na gruncie ideologii marksizmu-leninizmu i na tym gruncie skonsolidował całą polską klasę robotniczą. Wyciągając właściwe nauki z historii, wiążąc je z analizą dzisiejszej sytuacji, musimy z tym większą troską i bezwzględnością walczyć z przejawami

(Ciąg dalszy na stronie 3)

ZGON
śp. Franciszka Mańkowskiego



15 grudnia 1948 roku zmarł w Poznaniu śp. Franciszek Mańkowski, nestor narodowego ruchu robotniczego i prezes honorowy Stronnictwa Pracy. Ciężka choroba, która od kilku już miesięcy przykuwała go do łoża, przecięła pasmo życia, które było nieprzerwaną pracą dla narodu i mas robotniczych.

Śp. Franciszek Mańkowski urodził się w Taczanowie w Wielkopolsce, jako syn robotnika rolnego na majątku Taczanowskich. W rodzinnej gminie kończy szkołę wiejską, lecz nieprzeciętne zdolności i bystra inteligencja nie pozwalają zadowolić się tym, czego się tam nauczył. Rozbudzone pragnienie wiedzy zaspakaja śp. Zmarły w znojnych i trudnych warunkach prowadzonej pracy samokształceniowej, która stała się też bodźcem do przyszłej Jego działalności społecznej i politycznej.

Warunki, jakie Polakom stworzył pruski „Drang nach Osten“, zmuszają młodego — bo 16-letniego — Mańkowskiego do opuszczenia rodzinnego Taczanowa i szukania pracy i chleba na obczyźnie. Zostaje górnikiem w Westfalii, gdzie ta sama konieczność przerzuciła dziesiątki tysięcy Jego współrodaków. Wkrótce też podejmuje się trudnej i odpowiedzialnej pracy społecznej wśród rzesz robotniczych, broniących się przed germanizacyjną polityką wilhelmowskich Niemiec. Założone przez niego towarzystwa oświatowe, koła śpiewacze i gniazda „Sokoła“ podnoszą świadomość narodową i uniemożliwiają germanizowanie polskich robotników. Franciszek Mańkowski szybko spostrzega, że walka o narodową samodzielność może być tylko wtedy zwycięska, gdy prowadzona będzie na podłożu socjalnym, gdyż imperializm to tylko jedna z form kapitalistycznego wyzysku. W 1902 roku wespół z Janem Brejskim tworzy organizację zawodową — Zjednoczenie Zawodowe Polskie, które od tej pory będzie zawodową i polityczną reprezentacją robotnika polskiego pod pruskim zaborem, a w przyszłości stanie się kolebką organizacyjną Narodowej Partii Robotniczej. Fr. Mańkowski zostaje prezesem Oddziału ZZP w Wanne — skupiającym z górą 3.000 robotników, w 1903 r. sekretarzem Rady Nadzorczej ZZP, a od 1904 roku jej prezesem. W tym charakterze wyjeżdża w 1906 roku do Londynu, gdzie wzbudza zainteresowanie sprawą polską, przemawiając publicznie w języku ojczystym. To samo czyni nieco później w Holandii. Zorganizowane przy pomocy ZZP i przy wybitnym udziale Mańkowskiego, koła gimnastyczne „Sokoła“ stają się w okresie wojny światowej kadrą wojskową, która zasiliła szeregi walczących wojsk polskich.

W 1919 roku wraca śp. Fr. Mańkowski do kraju i osiedla się w Poznaniu. W tym samym roku ZZP powołuje Go na stanowisko swojego prezesa. Radykalne zapatrywania polityczne i silne poczucie klasowe znajdują swój wyraz w Jego aktywnej działalności w Narodowej Partii Robotniczej, z ramienia której otrzymuje w 1927 r. mandat poselski. Daje się poznać jako doskonały organizator, wierny obrońca mas robotniczych oraz zdecydowany przeciwnik sanacyjnego reżimu.

W chwili wybuchu wojny we wrześniu 1939 r. Franciszek Mańkowski przebywa w Poznaniu. Tam też zostaje natychmiast aresztowany przez wkraczających Niemców i kilka miesięcy więziony jako zakładnik. Po opuszczeniu więzienia bierze czynny udział w działalności podziemnej organizacji Stronnictwa Pracy.

W 1945 r., mimo podeszłego już wieku i słabnącego zdrowia śp. Mańkowski wraz z śp. Zygmuntem Felczakiem organizuje powojenne Stronnictwo Pracy i jest jednym z jego najczynniejszych działaczy. Po oczyszczeniu szeregów Stronnictwa w 1946 r. pierwszy powojenny Kongres Stronnictwa powołuje Go na stanowisko prezesa Zarządu Głównego. W styczniu 1947 r., jako czołowy kandydat Stronnictwa, otrzymuje mandat poselski do pierwszego Sejmu Ustawodawczego Polski Ludowej.

Niespożytą siłę i ruchliwość łamią dopiero początki choroby. Śp. Mańkowski zrzeka się funkcji prezesa Zarządu Głównego, gdyż zdrowie nie pozwala Mu na spełnianie ciężkich i poważnych obowiązków związanych z tym stanowiskiem. W uznaniu zasług, jakie śp. Fr. Mańkowski położył dla narodowego ruchu robotniczego, dla mas pracujących i Stronnictwa Pracy, Rada Naczelna obdarza Go zaszczytnym tytułem prezesa honorowego Stronnictwa Pracy. Do ostatniej prawie chwili życia, mimo ciężkiej choroby, śp. Franciszek Mańkowski trwa na posterunku, biorąc czynny udział we wszelkich przejawach pracy organizacyjnej Stronnictwa, a w szczególności w pracach Klubu Parlamentarnego. Śmierć wyrwała z szeregów Stronnictwa działacza, który był wzorem pracy, którego patriotyzm związany był z interesem mas pracujących, z których sam się wywodził.

Powitalne pismo K. C. Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

**Do
Kogresu Zjednoczeniowego
Polskiej Partii Robotniczej
i Polskiej Partii Socjalistycznej**

Komitet Centralny Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego przesyła Kongresowi Zjednoczeniowemu Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej gorące braterskie pozdrowienie i życzenia powodzenia w pracy.

Stworzenie jednolitej partii rewolucyjnej oznacza likwidację rozłamu w polskim ruchu robotniczym i stanowi historyczną zdobycz polskiej klasy robotniczej. Utworzenie jednolitej partii robotniczej, opartej na ideologicznych i organizacyjnych zasadach marksizmu-leninizmu, wiernej tradycjom internacjonalizmu stanowi rękojmię dalszych sukcesów w dziele budownictwa nowej demokratycznej Polski Ludowej i wcielenia w życie idei socjalizmu.

Obecnie naród polski śmiało patrzeć może w swoją przyszłość. Polska Ludowa, zerwawszy pęta imperializmu i włączywszy się do demokratycznego obozu anty-imperialistycznego wkroczyła na nową, socjalistyczną drogę, zapewniającą szybki rozwój sił wytwórczych w kraju, podniesienie dobrobytu materialnego mas pracujących i rozkwit kultury narodowej. Ścisły sojusz i przyjaźń z krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim, powstały na gruncie wspólności życiowych interesów, zapewnia nowej Polsce potężne poparcie i tworzy trwałe gwarancje nienaruszalności wielkich socjalnych i narodowych zdobyczy narodu polskiego.

Komitet Centralny Partii Komunistycznej ZSRR z głębokim zadowoleniem wita wybitne osiągnięcia polskiego ludu pracującego w powojennym państwowym, gospodarczym i kulturalnym budownictwie kraju i życzy narodowi polskiemu i jego czołowemu oddziałowi — Zjednoczonej Partii Robotniczej — nowych sukcesów w walce z zakusami imperializmu i reakcji, w walce o pokój i bezpieczeństwo, o dalsze wzmocnienie demokracji ludowej, niepodległości narodowej kraju, o jego rozkwit gospodarczy i kulturalny i postępy w marszu do socjalizmu.

Niech żyje i rozkwita wolna, niepodległa, demokratyczna Polska Ludowa!

Niech żyje nierozerwalny sojusz i przyjaźń narodu polskiego i radzieckiego.

Niech żyje międzynarodowa solidarność mas pracujących.

**KOMITET CENTRALNY
PARTII KOMUNISTYCZNEJ
ZSRR**

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 15 grudnia w Poznaniu poseł na Sejm Ustawodawczy ś. p.

Franciszek Mańkowski

przeżywszy lat 76

Zmarły Nestor Ruchu Robotniczego, zasłużony twórca Zw. Zaw. Polskiego na obczyźnie, swoim kryształowym charakterem, wielkimi zaletami serca i umysłu, ogromnym poświęceniem dla sprawy robotniczej, stworzył sobie niezapomnianą kartę w historii Ruchu Robotniczego.

Pamięć Jego pozostanie wśród członków Stronnictwa Pracy niezatartą

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Woj. Stronnictwa Pracy w Poznaniu

Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się w niedzielę, 19 bm. o godz. 14 z kaplicy w Antoninku pod Poznaniem na miejscowy cmentarz.

Dnia 15 bm. po długich, ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu, przeżywszy lat 76, śp.

Franciszek Mańkowski

honorowy prezes Stronnictwa Pracy,
poseł na Sejm Ustawodawczy

W Zmarłym traci Stronnictwo Pracy jednego z najzasłużeńszych swoich przywódców — człowieka o szlachetnym sercu i podziwu godnej prostocie ducha, którego całe życie było jedną wielką służbą dla Narodu i Sprawy Robotniczej.

Imię śp. Franciszka Mańkowskiego zapisane zostało w dziejach naszego ruchu niezatartymi głoskami.

Zawsze czcić będziemy Jego pamięć!

Pomorski Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Pracy w Bydgoszczy

Chińska armia ludowa zajęła Pekin

NANKIN (obsł. wł.) W dniu wczorajszym opuściła stolicę Czang-Kai-Szeka, Nankin amerykańska misja wojskowa w Chinach, udając się do Szanghaju. Źródła londyńskie potwierdzają fakt upadku starej stolicy Chin, Pekinu. To samo źródło donosi z Waszyngtonu, że zastępca ministra spraw zagr., Lovett oświadczył, iż „wizyta pani Czang-Kai-Szek w Waszyngtonie w niczym nie zmieniła polityki Stanów Zjednoczonych wobec Chin". Fiasko misji pani Czang-Kai-Szek nie ulega więc wątpliwości.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

8-my dzień ciągnenia 4-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 43902 99735 w Warszawie.

Wygrana 300.000 zł padła na Nr 16649 w Poznaniu.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 13545 w Lublinie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 5506 26744 26751 27173 28549 33351 46230 53201 65432 96036.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 15979 18772 24313 35693 36335 43287 57945 77621.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 3295 9496 9508 26690 33073 36232 40993 46098 47973 53970 55934 56237 58030 62443 72724 75141 79482 79693 79780 84231 89832 99964.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1047 1759 2259 2507, 3164 3633 5036 8371 9011 11026 11490 12223 12485 15791 16826 18468 19202 20013 20806 23177 23569 23784 24631 24852 24906 26238 26900 27160 27900 28331 29368 30042 30373 31285 32544 32867 34334 34866 35060 36972 38187 41608 43229 43763 44606 44672 45213 46462 47296 47568 48169 48366 48833 49414. 50358 50365 50406 52448 53478 54600 55808 56369 59443 60813 60319 60503 61059 61144 61751 62204 63417 64778 66732 68940 69676 70519 71870 76126 76788 76844 77224 77634 77887 80058 80275 80572 80736 81096 81808 83440 85080 85771 87647 88447 88584 89090 89966 90616 91584 93014 94200 95107 95384 99804.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 594 1074 2025 202 996 3016 4219 235 537 5050 780 6036 254 784 7059 657 9277 568 666 11583 680 823 12482 13153 338 14347 819 15374 624 16677 730 17629 18211 19770 20499 21347 364 406 877 22906 23245 550 24364 839 25559 763 878 924 26071 625 695 28395 576 680 29375 30081 551 997 31264 347 659 33848 34328 656 959 35556 922 36244 256 688 39389 567 41157 607 932 43344 45222 559 46544 696 47067 705 48406 831 49543 773 51047 52561 891 53248 54629 55637 872 983 56741 57472 58341 501 59980 60124 544 61301 839 62897 64154 346 651 65133 625 684 689 922 66115 481 67352 68336 526 620 70470 860 978 71498 668 760 72066 289 73143 74426 75004 579 952 76195 206 505 529 77959 78165 314 523 79734 80194 318 894 81285 565 82647 83218 424 793 84119 85332 956 86050 827 903 87196 451 868 89861 969 90799 92879 93814 94995 96974 97032 98094 826 99028 522 638 991.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnienia

78682 9 38 54 8 88 924 51 81 93 90014 35 84 91 142 213 342 45 57 64 81 401 17 71 522 69 659 85 96 750, 7 807 79 86 941 63 96 91024 77 122 344 7 73 483 609 68 82 726 058 66 857 939 40 71 82001 4 63 291 308 28 99 403 594 615 56 67 791 889 93040 115 30 57 90 253 345 410 71 504 23 673 8 791 86 822 904 36 83 94176 391 511 759 821 73 905 95000 030 50 101 10 21 54 231 434 72 7 81 551 611 13 42 734 45 918 35 96045 86 127 50 335 85 418 23 507 12 92 675 701 11 81 95 930 97274 381 512 21 39 54 602 8 18 23 707 14 74 813 86 92 953 98032 46 60 109 47 229 65 96 301 24 50 456 73 562 625 730 48 92 829 78 938 45 62 89 9905 16 44 54 124 35 223 58 354 63 402 32 57 60 547 52 63 634 706 8 746 900 2 100.000.

Wygrane po 4.000 zł z 2 dnia ciągnienia.

41 101 56 218 29 80 96 330 470 505 10 68 657 89 707 33 877 934 70 1001 7 52 106 71 2 6 274 83 336 47 400 46 80 503 79 8190 609 19 60 728 861 83 903 13 48 2091 100 54 61 79 287 352 436 41 537 68 92 656 740 79 930 73 82 3044 137 209 88 325 42 71 85 95 414 615 76 738 56 806 50 951 4092 102 42

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Świat w kilku wierszach

PARYŻ (obsł. wł.). W Chatillon pod Paryżem uruchomiono wczoraj pierwszy we Francji stos atomowy dla celów eksperymentalnych.

PARYŻ. Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała w ub. środę wniosek państwa Izrael o przyjęcie w poczet członków ONZ. Delegat brytyjski Cadogan zaprotestował przeciwko uwzględnieniu tego wniosku, twierdząc, że Izrael nie wypełnił niektórych zobowiązań, nałożonych państwu Izrael przez Radę Bezpieczeństwa. Przeciwko kandydaturze Cejlonu na członka ONZ założył veto delegat radziecki.

FRANKFURT. Przybyła tu delegacja z Hiszpanii frankistowskiej celem przeprowadzenia pertraktacji o wymianę towarową między Hiszpanią a Bizonią.



61

— Próżne nadzieje. Pocieszasz mnie nad własnym grobem... Wracajmy więc do Gdyni. Czy ten szofer jeszcze będzie czekał?

— Wątpię, ale nie mamy wyboru. Ostatecznie zatrzymamy jakiś wóz na szosie. Czego się niepotrzebnie martwisz. Za chwilę będzie tu nie jeden samochód.

— Dlaczego?

— Przecież ten wybuch nie zostanie bez echa. Za chwilę będzie tu policja, straż pożarna... Popatrz, popatrz nadjeżdża właśnie jakiś samochód.

— Holla, to przecież nasza taksówka. Hallo stać!

— Co, już pan chciał wracać do Gdyni?

— Przecież trzy godziny już dawno minęły.

— No to jedziemy. Wsiadaj Henryku. Czego się namyślasz?

Samochód ruszył. Henryk pogrążył się w smutnej zadumie. Krukowskiemu żal było przyjaciela. Jego tragedię odczuwał jak swoją własną.

Zaklął brzydko.

— Na środku szosy stoją. Pijani na pewno. — Szofer zatrzymał gwałtownie wóz.

— Co się stało — wykrzyknął Krukowski.

W jasnym świetle reflektorów ujrzeli dużą, czarną limuzynę. Szofer pochylony nad otwartą maską motoru naprawiał defekt. Nieco dalej stała zebrzysta Hansa.

Leon otworzył raptownie drzwiczki taksówki.

— Henryk za mną. Odbezpiecz broń.

W tym samym momencie z czarnego Mercedesa wyskoczył mężczyzna, dzierżąc w prawej ręce broń.

— To Wolpek! — krzyknął Henryk.

Padł strzał. Jeden... drugi...

Wolpek osunął się bezwładnie na asfalt szosy.

— Ostrożnie Henryku, nie podchodź.

Krukowski mierzył do uciekającego szofera. Strzały chybiły. Rozległy się strzały z przeciwnej strony. Brzęk stłuczonego szkła i reflektory taksówki zgasły. W ciemności usłyszeli warkot oddalającej się Hansy.

— Uciekli dranie...

Ostrożnie zbliżali się do zepsutego Mercedesa. Krukowski dobył latarkę. W smudze światła dostrzegł na tylnim siedzeniu wozu jakąś postać. Trzymając w dłoni odbezpieczony rewolwer otwierał wolno drzwi.

— Henryk! Henryk!

Szafrański dobiegł do wozu. Odtrącił gwałtownie przyjaciela.

— Boże! To przecież Maria — krzyknął. — Czyżby nie żyła?

Wtem w świetle latarki na wpół leżąca kobieta otworzyła wolno oczy.

— Żyje, żyje — zawołał radośnie Henryk...

— Henryku, to ty?... Czy jestem już rzeczywiście wolna?...

Henryk w milczeniu ściskał serdecznie dłoń Marii.

— A gdzie tamci?

— Kto? — wtrącił Krukowski.

— Wolpek, Emilia i ten student.

— Uciekli — machnął ręką Krukowski.

Maria spojrzała z oddaniem w oczy Henryka...

*

Sanitariusze nieśli ostrożnie nosze. Marek Wilecki zbroczony krwią leżał nieprzytomny. Przed wejściem do sali operacyjnej stali Leon i Henryk z narzeczoną.

— Panie doktorze — zwróciła się Maria — czy jest jakaś nadzieja na utrzymanie go przy życiu?

— Ależ oczywiście. Nie ma najmniejszych wątpliwości. Odniesione rany są tylko powierzchowne. Za kilka dni opuści już szpital...

— A kiedy będzie można z nim rozmawiać? — spytał Krukowski.

— Dopiero jutro, moi państwo. Dziś już za późno. Musi wypocząć.

* *

Marek uśmiechnął się spod bandaży. Na stoliku obok stał wielki kosz herbacianych róż.

— Tak drodzy przyjaciele. W ostatniej chwili udało mi się uciec z willi. Dosłownie w ostatniej chwili, gdyż nie zdążyłem odbiec dalej, jak pięćdziesiąt metrów, a willa poszła w powietrze, grzebiąc w swych gruzach przeklętego karła.

— To Sell zginął? — zapytała Maria.

— Tak. Zginął brat mordercy mojej żony.

— Co? Więc któż zabił waszą żonę?

—Jej najlepsza przyjaciółka — Sylwia Larsen.

— To ta sama, co była u Greula?

— Tak, to ona. Głupi Sell poszczycił się swoją siostrą i wszystko mi powiedział jeszcze w ostatnim dniu, myśląc, że mi zaimponuje. Zresztą śledztwo wykazało ślady szminki na obydwu kieliszkach pozostawionych po winie w naszym saloniku.

— Cóż więc było powodem morderstwa?

— Żona moja wiedziała zbyt dużo. Sylwia po pijanemu zwierzała się jej z największych nawet tajemnic. Była przecież szpiegiem. Poza tym obie kobiety kochały jednego mężczyznę. Był nim jakiś konsul niemiecki, kochanek Sylwii.

— No więc teraz możemy wszyscy rozpocząć nowe, lepsze życie...

* *

Dwa dni później jak grom spadła wieść nieoczekiwana: armia hitlerowska wtargnęła na teren Rzeczypospolitej.

Koniec.

NA MARGINESIE NASZYCH „LISTÓW CZYTELNIKÓW"

KOLEJARZ I PASAŻER

Kolejnictwo polskie w walce ze swoimi niedomaganiami — Nie zawsze winien jest kolejarz! — Często źle spisuje się pasażer

Bydgoszcz, w grudniu

Wielokrotnie na łamach „IKP" pisaliśmy o sukcesach odnoszonych przez nasze kolejnictwo. Wielokrotnie z uznaniem podkreślaliśmy wytężoną, ofiarną pracę kolejarza polskiego, dzięki której kolejnictwo nasze cieszy się znowu opinią jednego z najsprawniej działających resortów naszej gospodarki narodowej.

Nie znaczy to bynajmniej, aby w kolejnictwie polskim nie było usterek, uchybień, nie było niedociągnięć, nie było żadnych niewłaściwości. Zdajemy sobie dobrze z tego sprawę, że i w przyszłości tak olbrzymi, szeroko w całym kraju rozgałęziony i niesłychanie skomplikowany aparat gospodarczy i administracyjny nie będzie wolny od różnych niedomagań. Nie to jest atoli ważne, ale ważne jest ustosunkowanie się władz kolejowych do tego zagadnienia, ważne ich podejście do ujawnionych uchybień, do zażaleń wnoszonych zwłaszcza przez zainteresowanych pasażerów i klientów PKP.

I tu podkreślić możemy z całym obiektywizmem, że zarówno Dyrekcje Okręgowe PKP jak i Min. Komunikacji, w dążeniu do udoskonalenia wszystkich odcinków służby kolejowej, wkładają naprawdę wiele wysiłku w zbadanie każdej doszłej do ich wiadomości sprawy. Mamy tego wielokrotne dowody. Każdy list czytelnika w sprawach kolejowych jak i każda nasza uwaga na temat kolejnictwa polskiego znajduje natychmiastowy należyty oddźwięk.

Jak starannie i z całą sumiennością traktowane są krytyczne głosy zamieszczane w prasie, tego dowodem jest m. in. obszerne pismo otrzymane przez naszą redakcję z Gabinetu Ministra Komunikacji w związku z naszą notatką pt. „Specjalne transakcje kosztem wczasowiczów", a dotyczącą stosunków na dworcu kolejowym w Zakopanem. Min. Komunikacji przeprowadziło w tej sprawie szczegółowe dochodzenie i ustaliło faktyczny stan rzeczy, pokrywający się na ogół z naszymi informacjami. Pewne odmienne podejście do opisanych przez nas zajść zakopiańskich tłumaczyć należy z ludzkich względów zrozumiałym usprawiedliwianiem się przez zainteresowanych bezpośrednio urzędników kolejowych w Zakopanem wobec swoich władz przełożonych. Jest to w całej tej sprawie bez większego znaczenia. Ważniejsza bowiem jest wykazana szczera wola wszystkich wyższych czynników kolejowych podjęcia bezwzględnej walki ze złem, z niedociągnięciami, a zwłaszcza z niesumiennością ludzką i brakiem obowiązkowości ze strony na szczęście nielicznych pracowników kolejowych.

Wyrażając swoje zadowolenie z takiego rzetelnego stosunku władz kolejowych z Min. Komunikacji na czele do wykazywanych przez prasę usterek w dziedzinie kolejnictwa, pragniemy ze swej strony podkreślić, że kierujemy się w każdym poszczególnym wypadku wyłącznie chęcią dostarczania odpowiedzialnym władzom kolejowym argumentów, które by dopomogły do możliwie całkowitego usprawnienia naszego aparatu kolejowego. Wysoko ceniąc pracę i wysiłek kolejarza polskiego, pragniemy wyłącznie ich dobra jako całości. Że intencje nasze oraz pozytywny nasz stosunek do kolejnictwa i kolejarza polskiego jako całości są właściwie oceniane przez władze kolejowe, tego dowodzą szczególnie wymownie wspomniane pisma, otrzymane przez naszą redakcję na temat różnych poruszonych na łamach „IKP" spraw dot. kolejnictwa.

Życząc kolejnictwu polskiemu podźwignięcia się na jeszcze wyższy poziom i dalszych laurów, nie możemy oszczędzić kilku przykrych uwag pasażerom. Wysuwając najróżniejsze pretensje, podkreślając swoje prawa, powinni oni pamiętać również o swoich obowiązkach. Brak zdyscyplinowania społecznego, jedna z największych wad polskiego charakteru narodowego, oraz uporczywe pomijanie przepisów kolejowych są u nas zjawiskiem, z którymi władze kolejowe również toczyć muszą ciężką walkę, jak dotąd niestety daremną. Niekiedy pasażerowi zdaje się, że po uiszczeniu opłaty za przejazd wolno mu lekceważyć wszystko i wszystkich. Obok krzywdzenia pasażerów przez urzędników kolejowych, zachodzą istotnie częste wypadki karygodnego krzywdzenia kolejarzy przez pasażerów.

Żądając od kolejarza sumiennego wywiązywania się ze swoich obowiązków wobec pasażerów, musimy domagać się tej samej uczciwości także od drugiej strony, tj. od pasażera.

Wielki skandal gospodarczy w „rodzinie marshallowskiej"

Anglicy kupowali aluminium za fundusze marshallowskie i sprzedawali.., Ameryce

WASZYNGTON (obsł. wł.) Szeroki rozgłos zyskuje niezwykła manipulacja, jakiej się dopuszczają W. Brytania, Belgia i Holandia w ramach umów marshallowskich zawartych ze Stanami Zjednoczonymi. Według oficjalnego oświadczenia zastępcy administratora planu Marshalla, Bruce'a, kraje te skupywały za fundusze uzyskane w ramach planu Marshalla aluminium i złom ołowiany i sprzedawały te artykuły firmom amerykańskim. Administracja planu Marshalla przeprowadza w tej sprawie szczegółowe śledztwo, a nie bacząc na jej wyniki, przydziały dla wspomnianych krajów z tytułu planu Marshalla zostały w odpowiednim stosunku obcięte, jak oświadczył Bruce. Rzecznik rządu brytyjskiego, w zamiarze zbagatelizowania tych zarzutów, oświadczył, że W. Brytania sprzedała Ameryce „tylko 1.000 ton złomu ołowianego", który został zakupiony z funduszów marshallowskich. Poza tym wyraża rzecznik rządu brytyjskiego przypuszczenie, że transporty z innych krajów, które szły tranzytem przez W. Brytanię, zostały określone niewłaściwie jako brytyjskie.

Nowy prezydent Szwajcarii

BERN (PAP) Parlament szwajcarski wybrał Ernsta Nobsa, dotychczasowego ministra skarbu — prezydentem Szwajcarii na rok 1949. Ernst Nobs należy do partii socjalistycznej. Dotychczasowy min. spraw zagranicznych Max Petitpierre wybrany został wiceprezydentem.

Triumf polskiego górnika

Przemysł węglowy wykonał plan roczny

KATOWICE (PAP) W dniu 16 bm. Polski Przemysł Węglowy wykonał przedterminowo państwowy plan produkcyjny na rok 1948, osiągając wydobycie 67.500 tys. ton węgla kamiennego, tj. o 10 milionów ton więcej, niż przewidywał plan w roku ubiegłym.

Do końca roku bież. kopalnie polskie wydobędą 70 milionów ton węgla kamienego, przekraczając po raz pierwszy przedwojenny poziom produkcji wszystkich kopalń, wchodzących obecnie w skład Polskiego Przemysłu węglowego.

* * *

Wykonany w dniu 16 grudnia rb. plan produkcji przemysłu węglowego zamyka się cyfrą 1.740 milionów zł przedwojennych. Jest to kwota zbliżona do sumy całkowitego budżetu Polski przedwojenej.

Wielki sukces prof. Joliot-Curie

Nowy typ stosu atomowego

PARYŻ (PAP). W środę, 15 bm. o godzinie 12.12 słynny uczony francuski prof. Joliot-Curie puścił w ruch w forcie Chatillon pierwszy we Francji stos atomowy.

Prasa paryska zamieszcza powyższą wiadomość na czołąwym miejscu, podkreślając, iż skuces ten osiągnięto bez pomocy technicznej z zewnątrz. Prof. Curie wyzyskał dla puszczenia w ruch stosu atomowego tlenek uranu, a nie uran w formie metalu.

Paryskie wydanie „New York Herald Tribune" podkreśla, że sukces uczonego francuskiego przekreśla — już oficjalnie — monopol Stanów Zjednoczonych w dziedzinie energii atomowej.

Drugi dzień obrad

Kongresu Zjednoczeniowego

WARSZAWA (PR). Wczoraj krótko po godz. 10 rozpoczął się w auli Politechniki drugi dzień obrad Kongresu Zjednoczeniowego. Przewodnictwo obejmuje w tym dniu Aleksander Zawadzki, oddając głos dalszym delegatom z zagranicy.

Jako pierwszy zabiera głos, witany niemilknącą burzą oklasków, sekretarz gen. brytyjskiej partii komunistycznej — Harry Pollit.

Z kolei przemawiał członek biura politycznego KC bułgarskiej partii komunistycznej, Poptomow, przekazując pozdrowienia od bułgarskiego premiera Dymitrowa.

Po przemówieniu przedstawiciela bułgarskiej partii robotniczej, zabrał głos w imieniu delegacji załogi Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego nr 3 w Łodzi, przewodn. rady zakładowej Lewandowski. Mówca schodzi z trybuny wśród hucznych oklasków.

Przemawia z kolei ob. Lesiak w imieniu chłopów, przodowników pracy z woj. wrocławskiego, rzeszowskiego i warszawskiego.

Z kolei przewodniczący udziela głosu ob. Cyrankiewiczowi.

W czasie krótkiej przerwy w przemówieniu — przewodniczący obrad, Zawadzki podał do wiadomości delegatów ostatni komunikat radiowy donoszący o zdobyciu Pekinu przez chińską armię ludową.

Na wieść tę sala obrad Kongresu wybucha żywiołowymi owacjami na cześć chińskiej armii ludowej. Na wniosek Prezydium — Kongres przesyła gorące, braterskie pozdrowienie komunistycznej partii Chin oraz zwycięskiej chińskiej armii ludowej.

Następnie w związku z 30 rocznicą połączenia SDKPiL z PPS-lewicą — Kongres wyłonił delegacje na uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej w mury domu przy ul. Zielnej 25, w którym odbyły się obrady połączeniowe i utworzona została Komunistyczna Partia Polski.

Delegacji kongresowej przewodniczy Fr. Fiedler — b. członek zarządu głównego SDKPiL i KPP.

Po przerwie, ob. Cyrankiewicz kontynuuje swoje przemówienie.

W toku dalszych obrad Kongres ustalił następujący skład komisji redakcyjnej deklaracji ideowej: ob. ob. Bolesław Bierut, Cyrankiewicz, Berman, Zawadzki, Jóźwiak, Rapacki, Modzelewski, Fiedler, Matuszewski, Albrecht, Jędrychowski, Kasman, Lange, Werfel, Dąbrowski, Wierbłowski Kozłowska, Arski, Matwin, Daniszewski, Rybicki, Finkelstein, Blinowski, Dietrich i Topicht.

Po przerwie obiadowej przewodniczący ob. Świątkowski udziela głosu dalszym delegatom, m. in. delegatowi rumuńskiej partii robotniczej, albańskiej partii komunistycznej, niemieckiej SED, którzy witają Kongres.

Podstawy ideologiczne i zadania PZPR

(Dokończenie ze strony 1)

tendencji i nastrojów nacjonalistycznych, jako szczególnej formy, przy pomocy której wróg klasowy będzie usiłował powstrzymać nasze budownictwo socjalistyczne. Nacjonalizm jest przeciwieństwem rzeczywistego i głębokiego patriotyzmu. Patriotyzm jest tylko wówczas szczery i prawdziwy, kiedy jest internacjonalistyczny. Nie można kochać szczerze i gorąco Ojczyzny, gdy się nie walczy o wolność i postęp ogólnoludzki.

Osiągnięcia Polski Ludowej

Projekt wytycznych deklaracji ideowych PZPR stwierdza, że państwo demokracji ludowej w krótkim okresie swego istnienia zdołało osiągnąć: **1) trwałe zabezpieczenie niepodległości granic Rzeczpospolitej; 2) szybką odbudowę kraju po zniszczeniach wojennych i szybkie uprzemysłowienie kraju, wzrost uspołecznionego potencjału gospodarczego; 3) odzyskanie i zagospodarowanie Ziem Zachodnich; 4) likwidację bezrobocia, stałą poprawę sytuacji materialnej robotnika, szerokie możliwości awansu społecznego, rosnący udział mas pracujących w rządzeniu państwem; 5) poważne złagodzenie głodu ziemi mas chłopskich i poprawę ich bytu; 6) rozwój szkolnictwa wszystkich szczebli, udostępnienie szerokim masom oświaty i kultury; 7) poprawę położenia kobiet pracujących; 8) szerokie możliwości pracy i kształcenia się dla młodzieży robotniczej i chłopskiej.**

W oparciu o te osiągnięcia Zjednoczona Partia stawia przed sobą wielkie historyczne zadanie: rozbudowę fundamentów ustroju socjalistycznego w Polsce.

Ogromne możliwości Polski Ludowej są założone w procesie rozwojowym Rad Narodowych, w rozszerzaniu zakresu działania związków zawodowych, w rozwoju form kontroli społecznej oraz udziale czynnika społecznego w państwowych organach kontroli produkcji, wymiarze sprawiedliwości itp.

Zadania

Dla wykonania swego zadania partia musi usunąć i pokonać szereg trudności, które pozostawił po sobie ustrój kapitalistyczny, a mianowicie: **1) istnienie klas wyzyskujących i ich wrogą działalność; 2) zacofanie gospodarcze kraju; 3) wynikającą z tego zacofania niską wydajność pracy i jako jej rezultat wciąż jeszcze niezadawalający poziom życiowy mas ludowych; 4) zacofanie kulturalne znacznej części mas ludowych; 5) istnienie w naszym aparacie państwowym elementów biurokratyzmu; 6) wciąż jeszcze zły stan zdrowotny ludności kraju.**

Zagadnienie wsi

Mówca przytacza wytyczne deklaracji ideowej, która stwierdza, że w warunkach demokracji ludowej trwa i zaostrza się na wsi walka między kapitalistami wiejskimi, a chłopami mało- i średniozamożnymi. Demokracja ludowa musi złamać ten wyzysk, mobilizując chłopów biednych i średniorolnych do walki przeciwko wyzyskiwaczom, którą musi poprzeć klasa robotnicza i państwo ludowe przez postawienie do jej dyspozycji nowoczesnego sprzętu rolniczego, rozbudowę spółdzielczości chłopskiej i uwolnienie jej od wpływu bogaczy wiejskich, dostarczenie kredytów, oczyszczenie administracji państwowej i samorządowej na terenie wsi od bogaczy wiejskich i przerzucenie głównego ciężaru podatkowego na bogaczy wiejskich. **Trwałe jednak zapewnienie dobrobytu chłopów pracujących, wydatne podniesienie produkcji rolnej, możliwe jest tylko przez zespołową gospodarkę na wsi, prowadzoną w formie spółdzielczości produkcyjnej. Konkretne formy tej spółdzielczości wytworzą i określą sami chłopi polscy, w oparciu o państwo ludowe i sojusz z klasą robotniczą, przekonując się w praktyce o wyższości zespołowego gospodarowania w rolnictwie. Wszelkie pogłoski o środkach nacisku czy przymusie są zwykłym oszustwem ze strony wrogów ludu pracującego.**

Troska o człowieka pracy

Państwo i partia musi najwyższą troską i opieką otoczyć człowieka pracy. Trzeba, aby warunki bytu robotników systematycznie polepszały się, aby wraz z wzrostem wydajności pracy wzrastały i płace i ogólne warunki życia. Szybkiemu ich wzrostowi musi również towarzyszyć szybki wzrost poziomu kulturalnego i wiedzy zawodowej robotników.

Upowszechnienie wiedzy i kultury to najważniejsze, najbardziej zaszczytne zadanie partii.

Bolesław Bierut kończy swój referat słowami: „Budujemy Polskę, która będzie troskliwą matką dla wszystkich ludzi rzetelnej pracy! Budujemy Polskę, która nie będzie znała nędzy, ani krzywdy ludzkiej! Budujemy Polskę światłych, szlachetnych ludzi! Zewrzyjmy szeregi! Wzmóżmy wysiłek twórczej pracy! Niech żyje PZPR! Niech żyje Polska!"

Nowy gmach Ministerstwa P. i H. oddany do użytku

WARSZAWA (PAP). W przerwie drugiego dnia obrad Kongresu Zjednoczeniowego, prezydent Bierut dokonał aktu otwarcia i oddania do użytku centralnego gmachu Min. Przemysłu i Handlu przy pl. Trzech Krzyży w Warszawie. Gmach ten jest największym nowowybudowanym budynkiem w Polsce, którego ogólna kubatura wynosi ok. 120 tys. m sześc, a ilość pokoi biurowych 500.

Począwszy od dnia 17 bm. do nowego gmachu zaczną przeprowadzać się agendy Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Kalendarzyk

Piątek, 17 grudnia 1948 r.
Katolicki: Floriana, Łazarza.
Słowiański: Żyrosława.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Gen. Stalina nr 2 (Pod Arkadami), tel 24-29.

Dziś
Barbara Hesse-Bukowska w koncercie symfonicznym

Dziś, 17 bm. o godz. 20 odbędzie się w Pom. Domu Sztuki wielki koncert muzyki polskiej. Solistką będzie najmłodsza laureatka tegorocznego konkursu chopinowskiego BARBARA HESSE - BUKOWSKA z Warszawy. Dyryguje Arnold Rezler.

Przykład godny naśladowania

Hufiec I S. P. przy II Państw. Liceum i Gimnazjum Żeńskim w Bydgoszczy — wykazując zrozumienie doniosłości Akcji Pomocy Zimowej — złożył dobrowolnie na ten cel za miesiąc grudzień 2557 zł.

Junaczki Hufca apelują do pozostałych Hufców S. P. na terenie Bydgoszczy o kontynuowanie łańcucha ofiar.

Trzydniowy zjazd nauczycielek

BYDGOSZCZ (ef) Wczoraj rozpoczął się w gmachu Gimn. Krawieckiego i Liceum Odzieżowego okręgowy zjazd nauczycielek zawodu przemysłu odzieżowego, z udziałem przeszło 30 uczestniczek. W obradach wzięli również udział przedstawiciele Kuratorium Okr. Szkolnego Pomorskiego pp.: nacz. Kozanecki i wizytator inż. I. Laskowska.

Zjazd zagaiła wiz. p. inż. Laskowska. Zjazd trwać będzie trzy dni. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad z przyczyn technicznych podamy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* **Zw. Zaw. Pracown. Pocztowo-Telegr..** Zebranie miesięczne Koła Miejscowego w sobotę 18 bm. o godzinie 19 w świetlicy Urzędu Pocztowego 1.

* **Zw. Zaw. Pracowników Przem. Poligraficznego.** Zebranie sprawozdawcze Okręgu Bydgoskiego w sobotę 18 bm. o godz. 18 w sali „Domu Drukarza" przy ul. Dolina 3. Z uwagi na doniosłość obrad — przybycie obowiązkowe.

Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

WE WŁOCŁAWKU odbyła się konferencja Pow. Kom. Osadniczego, poświęcona zapoznaniu się z korzystnymi warunkami osadnictwa na Mazurach. Każdy osadnik z chwilą zgłoszenia się na wyjazd i osadnictwo, otrzyma bezzwrotną zapomogę komsumpcyjną w wysokości 10 tys. zł i będzie mógł korzystać z 80.000 zł kredytu na zakup inwentarza. Ponadto przewidziane są, o ile zajdzie potrzeba, kredyty na zasiewy i zabudowania gospodarcze.

W INOWROCŁAWIU kilku członków Cechu Kołodziejów obchodziło jubileusz 25-lecia pracy. Dyplomy otrzymali pp.: radca L. Urbański i J. Lubartowski (In.), W. Skupień i Spletteser (Kruszwica) oraz A. Klonowski z Węgierek.

W WIERZBICZANACH (pow. inowrocławski) od iskier z niezabezpieczonego sitem komina maszyny parowej, zapalił się kilkupiętrowy śpichlerz z tegorocznym zbiorem. Przez 10 godzin kilka straży pożarnych walczyło z ogniem, podsycanym szalejącą wichurą. Straty spowodowane pożarem wynoszą ponad 9 milionów zł.

„Czyn Kongresowy" jednoczy całe społeczeństwo w zgodnym wysiłku

BYDGOSZCZ (sz). Przeglądając napływające wciąż jeszcze meldunki o zobowiązaniach i wykonanych już zadaniach w ramach „Czynu Kongresowego", śmiało powiedzieć można, że na apel górników z Zabrza odpowiedziały wszystkie warstwy społeczeństwa.

NOWE LECZNICE WETERYNARYJNE

I tak weterynaria pomorska postanowiła uczcić Kongres Zjednoczeniowy czynem zbiorowym przez założenie szeregu nowych lecznic. Lekarz-weterynarz to dziś prawdziwy przyjaciel rolnika, dzielący z nim wspólną troskę o zdrowie i utrzymanie na poziomie hodowli zwierząt w kraju. Stąd też lecznice państwowe staną się ośrodkami ratunkowymi i poradniami przede wszystkim dla gospodarstw mało- i średniorolnych, a lekarz dotrze wszędzie i na czas tam, gdzie tego zajdzie potrzeba. Naczelnym zadaniem staje się zmotoryzowanie lecznic przez danie lekarzom środka lokomocji w postaci samochodu lub motocykla. W związku z tym na terenie woj. pomorskiego przydzielono ostatnio lecznicom 11 motocykli, co jest już dużym krokiem naprzód.

TELEGRAM POCZTOWCÓW

Pracownicy pocztowi z terenu miasta Bydgoszczy zgłosili z racji Kongresu Zjednoczeniowego przedterminowe wykonanie planu robót przyrzeczonych w ramach „Czynu Kongresowego". W związku z tym wysłali też telegram sprawozdawczy do Prezydium Kongresu obradującego w politechnice warszawskiej.

JUNACZKI SP POMAGAJĄ W PRZEDSZKOLU

I Hufiec Żeński SP zgłosił się w ramach „Czynu Kongresowego" ochotniczo do pracy w przedszkolu dla dzieci matek pracujących przy ul. Grodzkiej oraz w świetlicy przy ul. Wyczółkowskiego 6 — zobowiązując się do współpracy oświatowej. Niezależnie od tego junaczki I Hufca Żeńskiego SP przy II Państw. Liceum dały specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci z przedszkoli.

Pracownicy Odz. Centrali Zbytu Produktów Przem. Węglowego postanowili w ramach „Czynu Kongresowego" przepracować pewną ilość godzin nadliczbowych. W związku z tym składnice Centrali otwarte będą dla świata pracy również w niedzielę 19 bm. od godz. 8 do 16.

Bezpłatne poranki filmowe dla sportowców

BYDGOSZCZ (a) W kołach sportowych Pomorza z wielkim zadowoleniem powitano wiadomość o zapowiedzianym wyświetlaniu w każdą niedzielę — filmów sportowych we wszystkich miastach Pomorza.

Inicjatywę tę podjął Woj. Urząd Kultury Fizycznej w Bydgoszczy. Inauguracja poranków sportowych nastąpi w najbliższą niedzielę, 19 bm. o godz. 11,30 w sali kina „Polonia" Na poranki te młodzież otrzymywać będzie bezpłatne bilety, które rozprowadzi się wśród członków ZMP, org. „Służba Polsce", Harcerstwa i wszystkich klubów sportowych.

Przedstawiciele wymienionych organizacji i klubów sportowych winni zgłosić się po bezpłatne bilety najpóźniej w sobotę do godz. 12 do Woj. Urzędu K. F. w Bydgoszczy, ul. Libelta 8, tel. 30-23.

* **W związku** z otwarciem przedszkola przy ul. Paderewskiego 2 przyjmuje Zarząd Miejski — Wydz. Szkolny zapisy dzieci w wieku od 2 do 7 lat w biurze przy ul. Jana Kazimierza 5, pok. 4 w czasie od 17 do 21 bm. w godzinach od 9 do 12.

Akademie z okazji Kongresu Zjedn.
Premie dla najlepszych pracowników

(sz). Wśród akademii odbywających się bez przerwy w zakładach pracy dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, na podkreślenie zasługuje akademia która odbyła się w **Państw. Banku Rolnym** z udziałem pracowników tegoż Banku i KKO pow. bydgoskiego z p. dyr. Jankowskim na czele. Po zagajeniu uroczystości przez p. Grygołowicza — przewodniczącego rady zakładowej, referaty wygłosili pp. Modrakowski i Stankiewicz., Na część artystyczną złożyły się deklamacje pp. Dudkiewiczówny, Grodzkiej i Woźniaka.

Akademia urządzona w świetlicy **Fabryki Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa** przy ul. Nakielskiej zgromadziła około 400 pracowników. Poza okolicznościowym referatem wygłoszonym przez p. red. Nowickiego, na program złożyło się przemówienie junaczki SP H. Cyganek oraz deklamacje. Jednym z głównych punktów było wręczenie przez p. dyr. Snarskiego odznaczeń 30 najlepszym pracownikom fabryki.

Po części oficjalnej odbyły się występy artystyczne V hufca „Służby Polsce" przy Liceum Pedagogicznym. Akademię z dużą starannością przygotował kierownik stołówki p. T. Zajdler.

W szkole podstawowej nr 22 na Jachcicach do zebranych dzieci przemówił kierownik szkoły, po czym uroczystość uświetniły deklamacje, śpiew i inscenizacje. Szkoła uczciła „Dzień Zjednoczenia" zebraniem 3.365 zł na zradiofonizowanie gmachu postanawiając prowadzić jeszcze dalszą zbiórkę pieniężną na ten cel w styczniu i w lutym 1949 r.

W Publ. Szkole Podstaw. nr 1 wręczono w czasie akademii kierownikowi szkoły — samorzutnie przez młodzież zebraną kwotę 22.248 zł na zakup książek do biblioteki szkolnej, 25 książek bibliotecznych wartości 10.000 zł i 30.000 zł wyasygnowanych przez Zarząd Koła Opieki nad Dziatwą na ten sam cel. Niezależnie od tego szkolna męska drużyna harcerska z własnej inicjatywy w ramach „Czynu Kongresowego" — zradiofonizowała wszystkie sale szkolne i dwie harcówki w nowym budynku szkolnym.

Pamiętajmy o sierotach!



Na zdjęciu: Czworo rodzeństwa Chłopków, pełne sieroty przebywające w Miejskim Domu Dziecka w Bydgoszczy.

(dr) Po raz czwarty od zakończenia najstraszniejszej w skutkach wojny, zwraca się Komitet Uczczenia Ofiar Zbrodni Hitlerowskich do społeczeństwa z prośbą o pamięć o tych, których wojna najgorzej dotknęła, zabierając im jedynych żywicieli. Zaciągnęliśmy wobec nich dług. Przez ich cierpienia bowiem i śmierć cieszymy się dzisiaj wolnością, cieszymy się, iż możemy urządzać życie według własnych praw na naszej ziemi. Ale żyją między nami wdowy i sieroty po tych bohaterach i im winniśmy spłacić największy z długów, bo dług wdzięczności. Nadchodzi Boże Narodzenie. Niech razem z nami radują się sieroty ofiar wojennych!

Składamy na ich rzecz ofiary na na konto 515 w KKO w Bydgoszczy.

WE WŁOCŁAWKU odbył się I zjazd rzemieślników z powiatów włocławskiego i aleksandrowskiego, zorganizowany przez Stron. Pracy. Referaty wygłosili: poseł Wilandt i sekr. wojew. SP mgr. Chełmikowski.

Czy znasz swoje miasto?

IX.

Ostatnie zdjęcie konkursowe — ze względu na swój charakter — przyniosło przeważnie odpowiedzi sportowców. Przedstawiało bowiem fragment bramy wejściowej stadionu miejskiego przy ul. Sportowej.

W drodze losowania nagroda w postaci książki J. Kaden - Bandrowskiego pt. „Miasto mojej matki" przypadła p. Januszowi Umińskiemu, zam. przy ul. 20 Stycznia 24-5.

Przy tej okazji dziękujemy Krysi Noworackiej za miły list i pozdrowienia przesłane dla pracowników redakcji.



Z kolei reprodukujemy jeszcze jedno wejście. Z uwagi na to, że podobnych wejść mamy w Bydgoszczy dość dużo, prosimy się dobrze zastanowić, aby rozwiązanie było trafne.

Odpowiedzi nadsyłać należy do Redakcji — dział kroniki lokalnej do dnia 21 bm. włącznie.

Następne zdjęcie konkursowe za tydzień.

Ofiary na budowę pomnika Wdzięczności

Zw. Zaw. Prac. Samorz. Teryt. i Użyt. Publ. ofiarował 5,000 zł i wzywa Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia.

Firma „Distributia" wpłaciła zł 1.000 i wzywa firmę Machaliński i Graczyk, Al. 1 Maja 21.

Firma „Foto" — Wieszniewski, wpłaciła 1.000 zł.

Dyr. handl. PCH O/Roln. B. Wesołowski wpłacił zł 1,000 i wzywa M. Jeleńskiego, dyr. Centr. Tekstylnej, W. Szmidta, dyr. Centr. Handlowej oraz dyr. J. Stolarczyka, delegata Zarządu PCH do kontynuowania łańcucha ofiar.

Środa literacka
Nowe spojrzenie na Mickiewicza
(Wykład prof. Kubackiego)

Prof. Kubacki, scharakteryzowany przez A. Kowalkowskiego w słowie wstępnym ostatniej środy literackiej — jako działacz kulturalny i pisarz stosujący w swych badaniach metodę naukowego dialektyzmu potwierdził ten sąd swoim wykładem o „Społeczno-literackim znaczeniu debiutu Mickiewicza". Ale prócz tego udowodnił także, że wybierając nawet tak już, zdawałoby się, spopularyzowany temat, jak Mickiewicz i jego „Ballady i romanse", można zrobić jeszcze wiele interesujących spostrzeżeń. Osiągnął to zaś nie przez odkrycie jakichś nowych faktów literackich, ale przez celowe zestawienie, oświetlenie i uwydatnienie rzeczy znanych — na podstawie przyjętej przez siebie socjologicznej metody badań naukowych. A więc usłyszeliśmy, że Mickiewicz treści społeczno-literackiej swych dzieł nie „objawiał" ani „wynajdywał", (jak to dotąd twierdzono), lecz czerpał ją ze swego środowiska społecznego, czy doktryn estetycznych nowej jak i dawnej epoki i jedynie nadawał jej własną formułę słowną; to nawet doprowadziło prelegenta do próby zatarcia tych ostrych różnic między klasycyzmem a romantyzmem, jakie dotychczas nauka literatury wykazywała. A stwierdzając (nie kwestionowaną zresztą i przez dotychczasowych badaczy) ścisłą zależność między zjawiskami społecznymi a artystycznymi, nie widzi w Mickiewiczu wyraziciela duszy całego narodu, lecz jednej grupy społecznej, tej zdeklasowanej litewskiej drobnej szlachty i awansujących jednostek z ludu, która dała podstawę naszemu trzeciemu stanowi; ona to dała Mickiewiczowi powodzenie za otrzymaną odeń pożyczkę duchową. Nawet atak klasyków warszawskich na Mickiewicza ma, według Kubackiego, charakter wybitnie społeczny arystokratycznych klasyków na „dzikiego" prowincjusza i parweniusza, piszącego nie dla „salonów", lecz dla pospólstwa.

Trudno jest w krótkiej recenzji poddać gruntownej analizie bogaty w myśli i nowatorski wykład Kubackiego, będący jedną z pierwszych u nas prób socjologicznego ujmowania dawnych zjawisk literackich, zastanawiało jednak, że uczony ten w swojej ocenie krytycznej nie bierze pod uwagę wszystkich, jakże różnorodnych elementów, składających się na te zjawiska, że osądza według dzisiejszych, a nie współczesnych poecie kryteriów i że nie dość silnie uwydatnia indywidualny własny wkład twórczego ducha w dzieło sztuki.

Wykład sam odznaczał się tak śmiałą myślą jak i logiczną, przemyślaną konstrukcją, choć ze względu na dość liczne dygresje i uwagi uboczne mógł u mniej uważnego słuchacza wywołać może wrażenie wypowiedzi nie dość skoordynowanej. A gładko wypowiedziany, pięknym, potoczystym słowem, obiektywnym i spokojnym tonem, otwierając szerokie perspektywy myślowe, był słuchany w skupieniu i z dużym zainteresowaniem, nawet jeśli jego wywody nie ze wszystkim trafiały do przekonania.

Marian Piątkiewicz.

Kanarki śpiewają w Bydgoszczy...

(fa). Z inicjatywy Tow. Hodowli Kanark w „Canaria” odbył się w lokalu p. Janasa przy ul. Śniadeckich niecodzienny koncert kanarków.

W śpiewie kanarków chowu własnego pierwsze miejsce zdobyła kolekcja p. Br. Daronia z Bydgoszczy, 2. J. Paw owskiego ze Starogardu, 3. Fr. Mindaka z Bydgoszczy i 4. A. Wołodkiewicza z Bydgoszczy. W śpiewie kanarków chowu powszechnego kolejne miejsca zdobyły kolekcje pp.: 1. Fr. Fryckowskiego z Bydgoszczy, 2. J. Pawłowskiego ze Starogardu, 3. J Wiśniewskiego ze Starogardu

Ekspertem konkursu był p. Szaj z Poznania, który wyraził hodowcom szczere uznanie, stwierdzając, że kanarki bydgoskie są jednymi z najlepszych. W konkursie udział wzięło ogółem 17 kolekcji kanarków. Ptaki nagrodzone wystawione są w sklepie **p. Tobolewskiego przy ul. Wyzwolenia 9** — gdzie można je też nabyć. Zakład otwarty jest również w niedzielę.

Czytelnicy mają głos

Na poczcie bez zmian...

Swego czasu „Ilustr. Kurier Polski” zamieścił w „Reflektorze” uwagi o beznadziejnym oczekiwaniu w kolejce na oddanie paczki na poczcie jeśli pechowy interesant trafi na moment nadawania paczek wysyłanych przez jakąś z firm bydgoskich. Niestety nic się pod tym względem nie zmieniło na lepsze.

Ostatnio udałam się z paczką do Urzędu Pocztowego 2 (przy dworcu) i zanim urzędnik odebrał ode mnie przesyłkę upłynęło 65 min.! (od godz 16 do 17,05). Zaznaczam, że nie było tu winy urzędnika, który pracował sprawnie, odbierając około 50 paczek od pewnej firmy. Nie mógł też przerwać pracy, żeby załatwić mnie i kilku innych interesantów, nadających przesyłki „prywatnie”. Ile jednak nerwów i zdrowia zjada takie czekanie, o tym chyba nie trzeba pisać. Czy nie można by dla firm wyznaczyć specjalnych godzin? Czy przysłowie „Czas — to pieniądz”, szczególnie w Polsce, w okresie odbudowy gospodarczej ma być tylko czczym wyrazem? Co mają robić ludzie, którzy pracują w godzinach przedpołudniowych, i tylko po południu mogą nadawać paczki na poczcie?

Jedna z Czytelniczek.

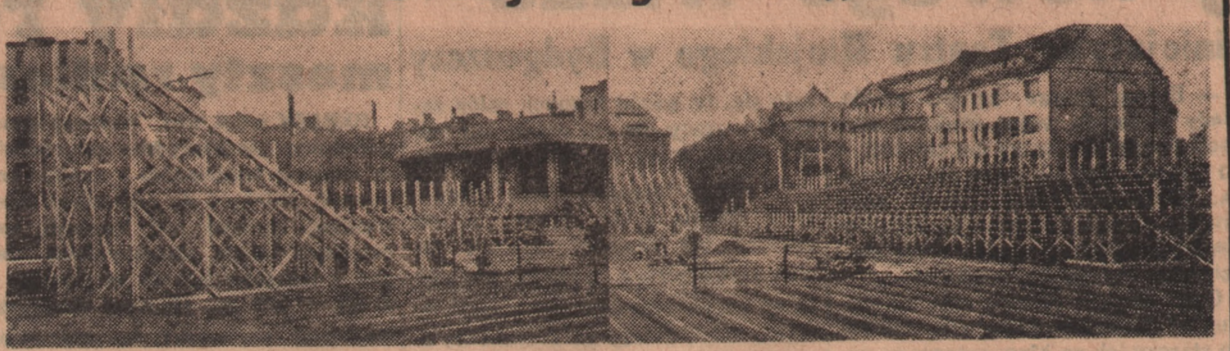
Cenniki do wglądu

Zarząd Miejski — Wydz. Aprow. podaje do wiadomości, że od dnia 11 bm. zostaną wyłożone do wglądu w tut. Wydziale (ul. Grodzka 25, pok. 22) codziennie od godz. 12—14 na okres 6 tygodni:

Cennik na drożdże; cennik na olej rzepakowy, rafinowany i margarynę; wykaz nr 4 — ustalający dopuszczalne wysokości zysku brutto w obrocie handlowym artykułami spożywczymi pierwszej potrzeby; wykaz A nr 4a — ustalający dopuszczalne wysokości zysku brutto przy sprzedaży tekstyliów, odzieży, nr 7 — ustalający dopuszczalne wysokości zysku brutto przy sprzedaży rowerów i części rowerowych; wykaz A nr 8 — ustalający dopuszczalne wysokości zysku brutto przy sprzedaży środków chemicznych; wykaz B nr 4 — ustalający dopuszczalne wysokości zysku brutto przy sprzedaży tektsyliów, odzieży, galanterii i nici; wykaz B nr 7 — ustalający dopuszczalne wysokości zysku brutto przy sprzedaży rowerów i części rowerowych; wykaz B nr 9 — ustalający dopuszczalne wysokości zysku brutto przy sprzedaży artykułów papierniczych; wykaz B nr 6 — ustalający dopuszczalne wysokości zysku brutto przy sprzedaży naczyń kuchennych, art. z blachy, wyrobów nożowniczych itp.

Powyższe cenniki i wykazy są wyłożone w gmachu Starostwa Powiatowego, ul. Słowackiego 7, pok. 8.

Stadion hokejowy ZS „Gwardia”



Ruchliwe kierownictwo ZS „Gwardia” (Bydgoszcz) wykazuje dużo starań, aby wyposażyć swój klub we wzorowe urządzenia i tereny sportowe. Na terenach „Gwardii” przy ul. Zamojskiego kończy się obecnie budowę dużych trybun, które pomieszczą 6 tys. widzów, przy czym miejsc siedzących będzie 1800 a stojących 4200. Trybuny te, których fragmenty widzimy na zdjęciu, będą w zimie otaczały stadion hokejowy o przepisowych do rozgrywek związkowych wymiarach 26 × 56 m, latem zaś kort centralny. Dwa inne korty tenisowe znajdą się poza trybunami. Nowy stadion „Gwardii” doskonale będzie się również nadawał do urządzenia letnich imprez bokserskich, gier sportowych itp. Trybuny posiadają specjalne miejsca dla przedstawicieli władz związkowych, prasy, graczy „karnych” przy hokeju, dla mierzących czas itp. Publiczność będzie miała dogodny wstęp na stadion z trzech stron: od ul. Paderewskiego, od ul. Zamojskiego i od ul. Niemcewicza. Otwarcie stadionu (o ile oczywiście warunki atmosferyczne na to pozwolą) projektuje się na drugie święto Bożego Narodzenia, w którym został by rozegrany mecz hokejowy między „Gwardią” a poznańskim AZS. Nie wątpimy, że dzięki dużej inicjatywie, jaką wykazuje „Gwardia” w życiu sportowym naszego miasta, będziemy na tym hokejowo-tenisowym stadionie mieli możność ujrzenia niejednej ciekawej imprezy, tym bardziej, że Gwardia bierze udział w rozgrywkach o mistrz. Ligi hokejowej. Za wzbogacenie Bydgoszczy we wzorowe urządzenia sportowe, należą się „Gwardii” słowa uznania. (Foto — IKP)

„Daj na wódkę, bo ubiję jak psa!“

Rabuś i paser

aresztowani po rozprawie sądowej

BYDGOSZCZ (rp). W dniu 23 sierpnia br. do restauracji w Wyrzysku zaszedł w towarzystwie znajomego niej. A. Nieruszewski i spożył kolacj zakrapianą obficie wódką. W pewnym momencie współbiesiadnik jego odszedł, a do stolika N. przysiadł robotnik z Wyrzyska, F. Nowak. Wspólnie wypili jeszcze jedną karafkę wódki, „ćwiartkę“ wzięli ze sobą i wyszli na ulicę, kierując się na propozycję Nowaka w stronę parku. Po drodze spotkali szofera M. Górskiego który zaproszony przez Nowaka przedstawił się Nieruszewskiemu i przyłączył do towarzystwa.

W parku wypito „pod papierosa“ przyniesioną ze sobą wódkę, po czym Nowak pod jakimś pretekstem oddalił się, a Nieruszewski w towarzystwie Górskiego udał się w kierunku miasta. W pewnym momencie Górski złapał Nieruszewskiego za palto i potrząsając nim zażądał wydania pieniędzy na pół litra wódki. Gdy napadnięty usiłował napastnika odepchnąć, szofer powtórzył rozkaz wydania pieniędzy, a gdy i to nie pomogło krzyknął: „ubiję jak psa“ i uderzył Nieruszewskiego pięścią w głowę. Kiedy ten upadł na ziemię tracąc przytomność, Górski zabrał mu z kieszeni portfel z gotówką i najspokojniej w świecie poszedł na... dalsze pijaństwo. Nieco później spotkał Nowaka i wręczył mu ze zrabowanych pieniędzy 900 zł.

Tymczasem Nieruszewski pod wpływem świeżego powietrza oprzytomniał i udał się na posterunek MO, gdzie opisał przebieg napadu i podał rysopis szofera. Od nitki do kłębka i milicja ujęła podejrzanych, po czym sprawę skierowała do prokuratury.

Pociągnięci do odpowiedzialności karnej Górski i Nowak przyznali się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy do winy. Sąd po rozprawie skazał Górskiego na 2 lata więzienia 8 tys. zł grzywny i trzy lata pozbawienia praw. Nowaka ukarano więzieniem na przeciąg 18 miesięcy, grzywnę w wysokości 5 tys. zł i pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych. Ze względu na obawę ucieczki oskarżonych, sąd zastosował względem Górskiego i Nowaka areszt zapobiegawczy. Zarówno rabuś jak i paser — z sali sądowej powędrowali do więzienia.

Teatr - przodownikom pracy

Bydgoszcz, w grudniu.

Prawo do zaszczytów i odznaczeń, przysługujących ongiś tylko możnym, uległo demokratyzacji. Dziś wynagradza się w pierwszym rzędzie ludzi szarych, prostych i to za bohaterstwo, które dotychczas było bezimienne — za bohaterstwo pracy.

O bohaterstwie tym mówi się szczególnie dziś, kiedy polski świat pracy wykonał z honorem swe zobowiązania kongresowe, wykonał je nawet przedterminowo, a na obszarze całego naszego kraju, od sławnej już kopalni Zabrze, aż po stocznie Gdańska i Szczecina, współzawodnictwo pracy szerokich mas robotniczych odnosi wielkie zwycięstwa, przyspieszając odbudowę naszego Państwa.

To też nic dziwnego, że w dniu złączenia się obu partii robotniczych złożono hołd przede wszystkim tym, którzy kroczą w pierwszych szeregach współzawodnictwa: przodownikom pracy.

Uczciła swych przodowników i Bydgoszcz. Uczciła specjalnym bezpłatnym przedstawieniem w Teatrze Miejskim, w którym zebrało się około 350 przodownic i przodowników pracy wszystkich zakładów pracy. Przemówił do nich dyrektor teatru M. Gąssowski podkreślając znaczenie upowszechnienia żywego słowa dla najszerszych mas. „W działalności tej — mówił dyr. Gąssowski — o odmiennej strukturze od waszej pracy w warsztatach, fabrykach i zakładach, teatr ma też swoich przodowników pracy, dzięki którym przedstawienia teatralne osiągają najwyższy poziom artystyczny, zarówno pod względem wykonania, jak i oprawy scenicznej Nie będę tu wymieniał nazwisk kolegów-aktorów, których macie możność oglądać i sami oceniać ich rzeczowy i piękny wkład pracy w umiłowanym zawodzie. Chcę mówić o tych pracownikach teatru, których mrówcza, ciężka i niewidoczna praca, tak jak w wielkim mechaniźmie skomplikowanej maszyny, praca trybów i trybików, przyczynia się do pełnego sukcesu naszych zespołowych osiągnięć. Ludzie ci niejednokrotnie nie bacząc na obowiązujące godziny pracy, jak też i rodzaj pracy wynikający z ich stanowiska, wykonywali ją ponad normę, ożywieni intencją odniesienia wspólnego sukcesu na premierze teatralnej. Niechaj dzisiejsze święto, w którym teatr oddaje cześć przodownikom pracy miasta Bydgoszczy będzie również świętem dla nich”.

Nastąpił moment wręczenia symbolicznych gratyfikacji następującym pracownikom: **M. Arndtowi**, kier. pracowni krawieckiej, **M. Dołżyńskiej** I-szej krawcowej, **Fr. Jeżewskiemu**, elektrotechnikowi, **W. Przybylskiemu**, brygadierowi, **Fr. Michalskiemu**, tapicerowi, **P. Kuśnierzowi**, stolarzowi, **A. Drożniewskiemu**, stolarzowi, **F. Mondrzejewskiemu**, pomocnikowi malarskiemu i **H. Mikołajczakowi**, rekwizytorowi.

Po wręczeniu nagród rozpoczęło się przedstawienie teatralne. Dobrze się stało, że teatr wystawił z tej okazji właśnie „Rewizora“ Gogola Widownia bawiła się doskonale, oklaskując gorąco wykonawców przy otwartej kurtynie.

Szczere oklaski niezmanierowanej widowni, były też dla wykonawców napewno najlepszą nagrodą. (dr).

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś, 17 bm. o g. 19,30 specjalne przedstawienie „Rewizora“ pod hasłem „Szukamy nowego widza“. Wszelkie passe - partout nieważne.

POM. DOM SZTUKI. Godz. 20 wielki koncert symfoniczny.

KINA. POMORZANIN: Słońce wschodzi, POLONIA: Krakatit WOLNOŚĆ: Moja miła, ORZEŁ: O 6-tej wiecz. po wojnie, GRYF: Czerwony krawat, BAŁTYK: Samotny żagiel.

Początek seansów we wszystkich kinach o g. 16, 18 i 20,30.

DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY: telefon miejski 27-40, wewnętrzny kolej. 482.

DYŻURY APTEK: Do dnia 18 bm. pełnią dyżur nocny: Apteka „Społeczna nr 39“ — Al. 1 Maja 5 tel. 23-46 i Apteka „Pod Lwem Grunwaldzka 37 tel 34-31.

WAŻNIEJSZE TELEFONY — Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18.

POGOTOWIE RATUNKOWE — nr 10-00.

POLSKIE RADIO Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

Sobota, dnia 18 grudnia 1948 r.

5.10 Progr. og.-polski, 9.45 Program lokalny dnia, 9.50 Wiadomości miejscowe, 9.55 Przerwa, 11.57 Progr. og.-polski, 13.00 Przerwa, 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli „Ciepło parowania“ opr. Henryk Moese, 14.30 Progr. og.-polski, 15.20 Przegląd prasy pom., 15.30 Progr. og.-polski, 16.45 Nowe przeboje z Martą Mirską na płytach „Melodie“, 17.00 Progr. og.-polski 24.00 Zakończenie audycji.

KTO ZAGRA W LIGOWEJ „GWARDII”?

BYDGOSZCZ (tj) Dzięki posiadaniu w szeregach swych członków znanych hokeistów, bydgoska „Gwardia” będzie mogła wystawić do tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo Ligi hokejowej znakomity zespół. Skład ligowej „Gwardii” będzie się przedstawiał następująco: w bramce wystąpi Spenner, w rezerwie znajdzie się Andrzejewski; w obronie zagra Nowak i dawniejszy filar ŁKS — Czyżewski; w I ataku grać będą dr Zieliński — b. reprezentacyjny gracz Polski i podpora poznańskiego AZS'u i znakomici hokeiści b. „Ogniska” wileńskiego — Żołądkiewicz i Godlewski; w II ataku wystąpią Świerski I, b. gracz poznańskiej Lechii — mgr Nuszel oraz Hoffmokl. Tak zestawiony zespół ma wszelkie szanse po temu, aby w rozgrywkach odegrać poważną rolę.

Sport

RUCH—BRDA W KOSZYKÓWCE

BYDGOSZCZ (sb) W nadchodzącą niedzielę, 19 bm. o godz. 10 w sali przy ul. Konarskiego odbędą się dalsze zawody w koszykówkce męskiej o tytuł mistrza Pomorza klasy A. W dniu tym spotkają się: czołowa drużyna Pomorza „Ruch“ (Grudziądz) i bydgoska „Brda“. Walki ze względu na wyrównany poziom obu drużyn i ostatnie zwycięstwo „Brdy“ nad „Zjednoczeniem“ zapowiadają się interesująco.

OGÓLNOPOLSKIE RADIOWE MISTRZOSTWA W TENISIE STOŁ.

BYDGOSZCZ (sb) W dniu dzisiejszym w świetlicy związkowej przy Al. 1 Maja rozpoczną się o godz. 15 ogólnopolskie mistrzostwa radiowe w ping-pongu. Zawody, do których zgłosiły się okręgi radiowe: Warszawa, Łódź, Wrocław, Katowice, Kraków, Poznań, Szczecin i Bydgoszcz, trwać będą 3 dni.

GWARDIA POSIADA SEKCJĘ BOKSERSKĄ

BYDGOSZCZ (re) Zarząd ZS „Gwardia“ w Bydgoszczy zorganizował w tych dniach sekcję bokserską, zaopatrując ją jednocześnie w kompletny sprzęt: Treningi w sali KWMO pod kierownictwem trenera Borowicza rozpoczną się 21 bm, Wszyscy pragnący należeć do nowo utworzonej sekcji zechcą się zgłosić do dnia 21 bm. w sekretariacie „Gwardii“ przy ul. Zamojskiego 16.

Ponadto niestrudzony zarząd „Gwardii“ zorganizował sekcję ciężkoatletyczną, pod kierownictwem znanego zawodnika i mistrza Bydgoszczy — Majchrzaka. Treningi tej sekcji odbywać się będą w środy i soboty od godz. 19 do 21. Reflektanci, zarówno do dźwigania ciężarów, jak i do zapasów, zechcą zgłosić swoje kandydatury w kancelarii „Gwardii“.

Nowym sekcjom życzymy jak najlepszego rozwoju.

PIERWSZY KROK BOKSERSKI.

BYDGOSZCZ (sb) Jak się dowiadujemy, już w dniu 28 bm. rozpocznie się w Bydgoszczy „Pierwszy krok bokserski“, zorganizowany na polecenie Pom. OZB przez bydgoskie „Zjednoczenie“. Do zawodów tych mogą zgłaszać się w „Zjednoczeniu“ wszyscy sportowcy, zarówno stowarzyszeni, jak i niestowarzyszeni.

BKW MA JUŻ PIERWSZĄ ŁÓDŹ

BYDGOSZCZ (tj) Bydgoski Klub Wioślarek, który niedawno odzyskał swój szałas wioślarski, posiada już pierwszą jednostkę wodną. Jest nią wyremontowana w Bydgoskiej Stoczni Łodzi „czwórka“. Tak więc wioślarki spod znaku BKW będą mogły już w przyszłym sezonie rozpocząć pracę na wodzie.

BETTYNA ZOSTAŁ W DOMU

BYDGOSZCZ (tj) Mistrz Polski w ćwiczeniach gimnastycznych na kółkach i wielokrotny reprezentant Polski — Bettyna, nie wziął udziału w tegorocznych gimnastycznych mistrzostwach Polski, jakie odbyły się w ub. niedzielę w Krakowie. Bettyna zwracał się do swego klubu z prośbą o wysłanie go, jednak zarząd ZKS „Zjednoczenie“ nie dał naszemu gimnastykowi odpowiedzi.

Należy wyrazić ubolewanie, że nie dano Bettynie możliwości obrony tytułu mistrzowskiego. Zawodnik ten znajduje się w dobrej formie, co potwierdził jego ostatni występ na międzypaństwowym spotkaniu gimnastycznym Polska—Węgry i na pewno odegrałby na mistrzostwach niepoślednią rolę, przysparzając chwały sportowi pomorskiemu.

5 KLUBÓW W ROZGRYWKACH O MISTRZOSTWO HOKEJOWE POMORSKIEJ A-KLASY

BYDGOSZCZ (tj) W rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo pomorskiej A-klasy weźmie udział 5 klubów i to: rezerwy ligowego „Pomorzanina“, rezerwy ligowej „Gwardii“, „Brda“ (Bydgoszcz), „Wisła“ (Tczew) i AZS (TORUŃ).

Ludzie, którzy nie byli nigdy w teatrze

„Szukamy nowego widza"

Godna naśladownictwa inicjatywa Teatru Miejskiego w Bydgoszczy

Bydgoszcz, w grudniu

— Jak to się stało, że pani jeszcze nigdy nie była w teatrze?

— A mnie tam teatr w głowie, odpowiada szorstko starsza już robotnica. Zawsze mi w życiu starczyło zaledwie na chleb, a teraz, kiedy mąż zginął na wojnie, sama muszę pracować na dzieci. A kiedy po pracy wrócę do domu i tam mnie czeka praca. Zresztą — po teatrach będę chodziła — mówi zgorszona...

Wiem, że kobieta jest nie tylko biedna i zapracowana, odmawiająca sobie wszystkiego dla dobra dzieci, uważając teatr za luksus i zbytek, ale tak zacofanych przekonań, że w jej mniemaniu tylko „latawice" chodzą do teatru i kina, a porządne żony i matki pilnują gospodarstwa i dzieci.

Do niej nie prędko dotrą słowa o upowszechnieniu kultury. Pójdzie wprawdzie z wielką przyjemnością do teatru, dopóki ją to nie będzie kosztowało, ale wydawać na to pieniądze?

Dużo młodsza od niej towarzyszka pracy jest inna. Przyznając się do tego, że też jeszcze nigdy w teatrze nie była, jest nawet trochę zażenowana.

— Byłam jeszcze bardzo młoda, kiedy wybuchła wojna. Podczas okupacji Polacy do teatru nie chodzili, a po wojnie... tak się jakoś nie składało... Kiedy jest ładny film, to jedna drugiej opowie i zachęca do zobaczenia go, a do teatru rzadko która chodzi, więc nie ma kto zachęcać...

O to właśnie chodzi: nikt nie zachęcał! Pieniędzy nawet starczyłoby, bo starczy ich na kino, czasem na cukiernię i inne wydatki. Ale właśnie nikt nie zachęcał...

Słowa te najwięcej uwydatniają potrzebę akcji, której się obecnie podjął Teatr Miejski w Bydgoszczy. Realizuje mianowicie plan upowszechnienia kultury wśród najszerszych mas przez specjalne bezpłatne przedstawienie dla tych, którzy jeszcze nigdy w teatrze nie byli, pod hasłem „Szukamy nowego widza".

W tym celu rozesłano do wszystkich zakładów pracy listy z prośbą o wydelegowanie pracowników, niezależnie od stanowiska, specjalnie prosząc o wyznaczenie pracowników fizycznych i niższych funkcjonariuszy.

Zaczęły napływać zgłoszenia. I okazało się, że wśród licznych załóg zakładów pracy nie ma często ani jednej osoby, która by była w teatrze.

Dzisiejsze przedstawienie „Rewizora" Gogola z Wł. Stomą w roli głównej jak również następne dla nich przeznaczone, wykażą, czy ciekawy ten eksperyment przyciągnie do teatru ludzi, którzy go dotychczas omijali i czy teatr znajdzie u nich nowego widza. (dryg.)

Nowe prowokacyjne zarządzenie

Władze francuskie

kazały rozebrać

maszty radiostacji berlińskiej

BERLIN (obsł. wł.). Wczoraj przed południem pionierzy francuscy znieśli w sektorze francuskim 2 maszty antenowe, należące do radiostacji berlińskiej, będącej pod kontrolą radzieckich władz okupacyjnych. Jeden z masztów był 80 m wysoki, a drugi — 120 m. Generał francuski Ganneval oświadczył, że „zniesienie tych masztów było konieczne", gdyż stanowiły one niebezpieczeństwo dla samolotów „mostu powietrznego".

Maszty te znajdowały się blisko nowego lotniska Tegel, w sektorze francuskim.

„Nowoje Wremja" o organizowaniu

armii zach.-niemieckiej

MOSKWA (obsł. wł.). „Nowoje Wremja" wskazuje na nowe fakty, dowodzące że władze okupacyjne w zachodnich strefach Niemiec, wbrew zawartym umowom międzynarodowym, organizują w Niemczech zachodnich kadry o wyraźnie wojskowym charakterze. Liczba tych kadr wyniesie 300.000 ludzi w służbie czynnej. W skład tych kadr wchodzi policja, wyposażona całkowicie w broń amerykańską, wozy pancerne i sprzęt radiofoniczny. Rezerwę tych sił stanowić będzie tzw. policja cywilna. Jedną z form nowych kadr jest tzw. policja przemysłowa, która liczy 40 batalionów. Poza tym istnieje mnóstwo organizacji półwojskowych pod postacią „klubów" i związków młodzieżowych

Polsko-duńska umowa handlowa

WARSZAWA (PAP) Dnia 14 grudnia została podpisana w Warszawie na okres roczny umowa handlowa polsko-duńska. Nowa umowa przewiduje znaczny wzrost wzajemnych obrotów w porównaniu z rokiem poprzednim.

Skarga Izraela

JEROZOLIMA (PR). Misja rządu żydowskiego przy ONZ oskarżyła W. Brytanię o dostawy broni do Palestyny. Skarga stwierdza, że W. Brytania dostarczyła Arabom sprzęt artyleryjski i samolotowy oraz 20 ciężkich bombowców. Poza tym skarga wymienia jeszcze 13 innych wypadków pogwałcenia przez W. Brytanię zakazu dostawy broni do Palestyny.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Sobota, dnia 18 grudnia 1948 roku.

5.10 Sygnał czasu, pobudka. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych 5.20 Koncert poranny dla świata pracy. 6.00 Gimnastyka poranna. 6.10 Dziennik poranny. 6.30 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadomości poranne. 7.20 Przegląd prasy stołecznej. 7.25 Muzyka poranna. 9.00 Dzieje jednego strajku — wspomnienie Wandy Wasilewskiej. 9.20 Pieśni masowe. 9.30 Audycja ZNP. 9.55 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 13.00 Przerwa. 14.30 1-sza audycja z cyklu „Historia orkiestry". 15.10 Felieton pt.: „Jak powstał Petersburg — oprac. J. Szaniawski. 15.30 Cały świat pomaga Petronelce — audycja dla dzieci. 16.00 Dziennik popołudniowy. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.00 Audycja KCZZ. 18.15 Utwory W. A. Mozarta. 18.45 Audycja świetlicowa. 19.00 Wieczór Mickiewiczowski. 19.30 Dziennik wieczorny. 20.30 Koncert reprezentacyjny w wyk. orkiestry pod dyr. J. Gerta. 22.30 D. c. dziennika i program na dzień następny. 23.30 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji, hymn

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę rehabilitacyjną, wydaną w Bydgoszczy na nazwisko Głon Marcelina, Bydgoszcz, M. Curie-Skłodowskiej 16. 5581

Unieważniam zagubione wszelkie papiery na nazwisko Kurdziel Piotr, Ślesin, pow. Bydgoszcz. (5583

HUMOR



— Jak tam idzie interes, Antosiu?

— Nieźle... Właśnie otworzyłem kilka filii...

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BYDGOSZCZ ul. Armii Czerwonej 20. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Gen. Stalina 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29. Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH AGENTURV NA PROWINCJI DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNE WYDANIA „IKP" WYDAWCA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ UL ARMII CZERWONEJ 20 — TEL. 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł. za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziele i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Czcionki i tłok Drukarnia Polska Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW" w Bydgoszczy, ul. Armii Czerwonej 18 — telefon 18-99. E-4815797